
Monografia Polskiego Szklarstwa

dotycząca Huty Szkła Oświetleniowego „POLAM – PIEŃSK”
w Pieńsku ul. Kościuszki 16/18, woj. jeleniogórskie

Pieńsk „położony” jest o 12 km na północny wschód od granicznego miasta Zgorzelec, wzdłuż granicy z N.R.D. nad Nysą Łużycką, na północnym skraju worka Żytawskiego w woj. jeleniogórskim.

Przemysł szklarski Pieńsk wśród przemysłu tego regionu zajmuje czwarte miejsce co do wielkości, za Kopalnią Węgla Brunatnego "TUROSZÓW" i Elektrownią „TURÓW” w Bogatyni oraz Zgorzelecką Fabrykę Maszyn Górniczych w Zgorzelcu. Huta Szkła Oświetleniowego „POLAM – PIEŃSK” jest jedną z czterech hut na terenie miasta Pieńsk, wyodrębnioną z Pieńskich Hut Szkła w Pieńsku.

Przed II wojną światową miasto liczyło około 12 tysięcy mieszkańców i było największym ośrodkiem szklarskim w Europie, bowiem na terenie Pieńsk zlokalizowanych było 13 zakładów związanych z przemysłem szklarskim. Produkowano tu wszystkie rodzaje szkła: budowlane, oświetleniowe, gospodarcze-łącznie ze szkłem ołowiowym, techniczne, optyczne i opakowaniowe, a w czasie II wojny światowej szkło na cele zbrojeniowe. Zakład, który jest obecnie Hutą Szkła Oświetleniowego „POLAM – PIEŃSK” w Pieńsku, ul. Kościuszki 16/18 powstał w wyniku utworzenia Spółki w roku 1886 przez Henryka Schuberta, Ryszarda Ramera i Oskara Putzlera pod nazwą firmy „C.H.Schubert & Co” i ten rok został uznany jako rok powstania huty. W 1903 r. budowniczy huty Hirche przejął zakład, sprzedając go ponownie pod nazwą „PHÖNIX hütte” towarzystwu z ograniczoną odpowiedzialnością (G.m.b.H), w której zarządzali pierwsi akcjonariusze: Schiler, Krügel i Lacotta. Kierownikiem zakładu był wówczas do 1906 r. Lacotta, a po nim kierownictwo przejął nowy akcjonariusz Hanisch. Po 5 latach, dyrektorem huty „PHÖNIX” został Rudolf Meissner i pełnił ją aż do śmierci tj. do roku 1925. Do firmy wszedł 22-letni Józef Meissner, syn Rudolfa studiując na uniwersytecie we Wrocławiu, który na skutek śmierci ojca przerwał studia i jako 24 letni mężczyzna objął całe kierownictwo zakładu, które prowadził do końca wojny. Od początku powstania, huta produkowała szkło oświetleniowe (podówczas naftowe), a od 1911 r. kiedy Rudolf Meissner został współnikiem, a następnie głównym właścicielem firmy „PHÖNIX” wprowadził nowy asortyment specjalnego szkła twardego (hartglas). Ten nowy rodzaj szkła oświetleniowego otrzymał nazwę „Indolet” i miał ogromne znaczenie i powodzenie w zdobywaniu rynku eksportowego, szczególnie w eksporcie do Anglii. Po zakończeniu I wojny światowej nastąpiła inflacja i pewne załamanie zbytu produkcji, na skutek czego wprowadzono do produkcji dwie nowe gałęzie szkła. Rozpoczęto produkcję szkła ołowiowego, oraz szkieł do okularów. W nowo wybudowanym budynku powstała szlifiernia i polernia tych szkieł, a jednocześnie przygotowano produkcję szkieł do latarek kieszonkowych elektrycznych.

W roku 1936 huta rozpoczęła produkcję szkła konserwowego (opakowaniowego) pod nazwą szkła „Phönix”, oraz podjęto produkcję szkieł odbłaskowych w bardzo dużych ilościach. W roku 1940 została przerwana produkcja szkła opakowaniowego na piecu donicowym z braku rąk do pracy, zbudowano więc wannę zmianową, przy której zainstalowano pełne automaty do produkcji tego samego asortymentu, czyli szkła opakowaniowego. W połowie 1943 r. na skutek zarządzenia ówczesnych władz administracyjnych została wstrzymana produkcja dla potrzeb ludności cywilnej i firma „PHÖNIX” przestawiła produkcję na cele wojenne - opakowania szklane do min, oraz szkło techniczne.

W dniu 16 lutego 1945 r. zarządzono ewakuację firmy, po przerwaniu frontu niemieckiej linii obrony przez Armię Radziecką i Armię Ludowego Wojska Polskiego. Firmę „PHÖNIX” ewakuowano, wywożąc ważniejsze urządzenia techniczne huty do Bawarii, do miejscowości Marktleuthen, gdzie firma ta istnieje do dziś. W wyniku działań wojennych Pieńsk kilkakrotnie przechodził z rąk do rąk, a miasto uległo ogromnemu zniszczeniu w około 55%. Szczególnie ucierpiały zakłady przemysłowe, niektóre z nich uległy zniszczeniu w 80%, a budynki tych zakładów zostały całkowicie wypalone. Zakład, który obecnie nosi nazwę Huta Szkła Oświetleniowego „POLAM – PIENSK” w porównaniu z innymi hutami Pieńska ucierpiała mniej, bowiem mury hal produkcyjnych i budynków pozostały z niewielkimi ubytkami, o piec donicowy, któremu po wojnie nadano nr 5 pozostał lekko uszkodzony z zewnątrz. Zniszczone zostały natomiast dachy budynków, wraz z niektórymi konstrukcjami dachowymi, okna, drzwi, oraz zwalono kominy przemysłowe. Ostatecznie, wyzwolenie miasta Pieńska nastąpiło w dniu 08 maja 1945 r., które po kilkunastu dniach objęły władze administracyjne Polski. Zaczęło się osiedlanie miast na Dolnym Śląsku, między innymi Pieńska przez emigrantów polskich przybyłych ze wschodu i z zachodu Europy, oraz osadników wojskowych zdemobilizowanych z armii.

Wówczas to w Jeleniej Górze przy ulicy 3-go Maja 25 utworzono Zjednoczenie Hut Szkła Okręgu Śląska Dolnego, które przejęło wszystkie zakłady szklarskie na terenie obecnego województwa jeleniogórskiego i wałbrzyskiego pod swoją administrację. Dyrektorem Zjednoczenia w Jeleniej Górze został mianowany późniejszy V-ce Minister Przemysłu Chemicznego ds. Szklarstwa Feliks Papierniak, zaś na Dyrektora Technicznego Zjednoczenia powołano inż. P. Schleifera, natomiast Zastępcą Dyrektora ds. Finansowo-Administracyjnych został mgr H. Romanowicz. Przystąpiono do odbudowy zniszczonych zakładów szklarskich, w tym również hut szkła będących na terenie Pieńska. Powstało wówczas przy jeleniogórskim Zjednoczeniu specjalne przedsiębiorstwo mające na celu odbudowanie zniszczonych zakładów szklarskich i przygotowanie ich do produkcji wyrobów ze szkła. Cały przemysł szklarski zlokalizowany na terenie Pieńska wszedł w skład jednego przedsiębiorstwa podległego Dyrekcji Zjednoczonych Zakładów Szklarskich w Pieńsku, Dolny Śląsk, ul. Dąbrowskiego 44. Pierwszym dyrektorem tego przedsiębiorstwa został powołany kpt. Franciszek Nowak, który rozpoczął organizację przedsiębiorstwa. Był on oficerem Marynarki Wojennej i pełnił funkcję/stanowisko dyrektorskie w mundurze, co robiło na pracownikach duże wrażenie. Przystąpiono do remontu i odbudowy budynków, agregatów topliwych, kominów fabrycznych, oraz innych urządzeń hutniczych. Pieńsk zaczął się wówczas powoli, ale systematycznie budzić do życia, bowiem usuwano gruz z zasypanych placów i ulic oraz wprowadzać rodziny do pustych domów. Uruchomiono Biuro Kwaterunkowe przy Placówce P.U.R., powstały pierwsze urzędy i instytucje oraz organizacja handlu wewnętrznego, a pierwszym Burmistrzem Pieńska został Obywatel Ujma. Na wieść o powstaniu dużego ośrodka szklarskiego na terenie Pieńska zaczęli napływać fachowcy szklarscy z całego terenu Polski, jak również repatrianci polscy ze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji i Rumunii.

Największa ilość hutników szklarskich przybyła z hut szkła takich jak: „Niemen”, Drohobycz, Dubeczno, Zawiercie, Radomsko, Piotrków Trybunalski, Ośno Lubuskie oraz powracający z Niemiec wywiezieni Polacy na przymusowe roboty. Przybyły tu również inne grupy zawodowe ludności z Polski centralnej, szczególnie najliczniejsza z południowej części Wielkopolski.

Jest początek roku 1946, ludzie z wielkim entuzjazmem przystępują do pracy, najpierw uruchomiono małą hutę szkła „Iskra” przy ulicy Łużyckiej, w której rozpoczęto produkcję szkieł do lamp naftowych (do mieszkań), oraz szkieł latarek naftowych dla gospodarstw rolnych. W hucie tej pracowała niewielka ilość osób, około 50, było brak fachowców i narzędzi hutniczych.

Następnie we wrześniu 1947 roku po odbudowaniu uruchomiono produkcję na zakładzie „Znicz B”, w którym rozpoczęto produkcję szkła opakowaniowego (słoje pod zawiązkę), a następnie słoje Wecka na automacie typu „Pötting” – jeden automat. Przy uruchamianiu automatu jako konsultant uczestniczy Obywatel inż. Untenberg, skierowany do pomocy i doradztwa ze Zjednoczenia w Jeleniej Górze. W tym okresie w stosunkowo w krótkim czasie na stanowiskach kierowniczych przedsiębiorstwa zachodzą zmiany. Dyrektorem naczelnym zostaje mianowany płk. Konstanty Mance-Mancewicz, następnie Szymura i dalej Szympiński. Do Pieńska przybywa coraz więcej ludności, w tym duża ilość bardzo dobrych fachowców szklarskich - hutników. Wówczas to Zjednoczenie jeleniogórskie kieruje na stanowisko Dyrektora Naczelnego do Pieńska Stanisława Krason, a po kilku tygodniach na stanowisko Dyrektora Technicznego Tadeusza Brejna, którzy w dużej mierze przyczynili się do rozwoju przemysłu szklarskiego w Pieńsku. Wówczas to przybywa do przedsiębiorstwa dobry fachowiec szklarski inż. Zenon Krauze, któremu powierzono technologię produkcji. Z-cą Dyrektora ds. Finansowo-Administracyjnych zostaje mianowany generał w stanie spoczynku Władysław Filipkowski, który umiera nagle przy biurku w czasie wykonywania obowiązków służbowych. Kolejno zostają uruchomione następne agregaty produkcyjne - piec donicowy nr 1 na zakładzie „Nysa” oraz zakład produkcji automatycznej wyrobów opakowaniowych „Łużyce”.

Zakład „Znicz A”, obecnie Huta Szkła Oświetleniowego „POLAM-PIEŃSK” zostaje również częściowo odbudowany w tym czasie i zabezpieczony przed dewastacją, ale produkcji jednak w nim nie podjęto. Ograniczono się tylko do założenia dachów na halach produkcyjnych i innych budynkach, wstawiono okna i drzwi, wybudowano kominy przemysłowe oraz uporządkowano hale, place i inne pomieszczenia i tak pozostawiono tę hutę nieczynną do roku 1957. Pod koniec roku 1950 nastąpiła kolejna zmiana Dyrekcji Zjednoczenia Zakładów Szklarskich w Pieńsku, a wraz z nią wykonanie decyzji poprzedników o reorganizacji przedsiębiorstwa, która nastąpiła 01 stycznia 1951 roku. Wówczas to w skład Zjednoczonych Zakładów Szklarskich w Pieńsku weszła Fabryka Form i Maszyn Szklarskich w Pieńsku, oraz nastąpiła likwidacja czynnej Huty Szkła „Kaławsk” w Węglińcu, która dotychczas wchodziła w skład tego przedsiębiorstwo. Od dnia 01 stycznia 1951 r. Na Dyrektora Naczelnego powołano Bronisława Bober, zaś Dyrektorem Technicznym został mianowany Mieczysław Rusin, a Z-cą Dyrektora ds. Finansowo-Administracyjnych Stanisław Sikora, natomiast funkcję Głównego Księgowego powierzono Marianowi Jasielskiemu. Stan taki niedługo trwał i nie wniósł do rozwoju szklarstwa w Pieńsku sukcesu godnego odnotowania, przeciwnie, zaczęto przygotowania do likwidacji zakładu „Znicz B”. W dniu 01 stycznia 1952 r. nastąpiła kolejna reorganizacja przedsiębiorstwa, z którego wyodrębniono następujące zakłady:

1. Hutę Szkła Oświetleniowego "Nysa" w Pieńsku ul. Dąbrowskiego [?] jako samodzielne przedsiębiorstwo, na którego powołano Dyrektorem Naczelnym Władysława Filipowicza. Dyrektorem Technicznym został mianowany inż. Zenon Krauze, a Z-cg Dyrektora ds. Finansowo-Administracyjnych został Jan Druciak zaś funkcję Głównego Księgowego objął Zdzisław Pruchnicki.
2. Fabrykę Form i Maszyn Szklarskich w Pieńsku ul. Okrzei, której Dyrektorem Naczelnym został mianowany Kazimierz Nowicki, służbowo przeniesiony z HSO „Kunice” k/Żar, Dyrektorem Technicznym Eugeniusz Ścibór, dotychczasowy kierownik odlewni w tym zakładzie, zaś na stanowisko Głównego Księgowego powołano Wawrzyńca Marchewkę.
3. W składzie Zjednoczonych Zakładów Szklarskich w Pieńsku przy ul. Kościuszki 39 pozostały zakłady: zakład „Łużyce”, zakład „Znicz 3”, oraz nieczynne huty - zakład „Iskra” i zakład „Znicz A” (obecny „Polam”). Dyrektorem Naczelnym tego przedsiębiorstwa został

mianowany Mieczysław Rusin, a na Dyrektora Technicznego powołano dotychczasowego kierownika zakładu „Łużyce” Wiktora Filipow, zaś funkcję Głównego Księgowego powierzono Leopoldowi Wardziukiewicz. Po kilku tygodniach został zaangażowany Ferdynand Fryt, którego powołano na Z-cę Dyrektora ds Finansowo-handlowych, jednak po 18 miesiącach pion ton został zlikwidowany. W pierwszych dniach po tej reorganizacji przerwano produkcję na zakładzie „Znicz B”, przenosząc urządzenia i produkcję na zakład „Łużyce”. Wówczas to w dniu 31 marca 1952 roku Dyrektor Techniczny Wiktor Filipow złożył rezygnację i odszedł do H.S.L. w Wałbrzychu, o na to stanowisko powołano Jerzego Ratajczyk. Po kilku tygodniach Dyrektor Naczelny Mieczysław Rusin zostaje służbowo przeniesiony do H.S.O. Szczakowa.

Z dniem 20 kwietnia 1952 roku zostaje skierowany z Centralnego Zarządu Przemysłu Szkłarskiego w Sosnowcu do Zjednoczonych Zakładów Szklarskich w Pieńsku na Dyrektora Naczelnego mgr inż. Józef Werstler, który pomyślnie kierował tym przedsiębiorstwem do dnia 31 sierpnia 1954 r. odchodząc do Krośnieńskich Hut Szkła. Nowy „szef” przedsiębiorstwa uruchamia na powrót zakład "Znicz B", produkcję słoje Wecka i przedsiębiorstwo od tego momentu osiąga planowaną moc produkcyjną w 100%. W dniu 01 września 1954 roku w drodze awansu społecznego stanowisko Dyrektora Naczelnego tego przedsiębiorstwa obejmuje Andrzej Szatkowski, dotychczasowy pracownik HSO "Nysa" w Pieńsku. Kariera jego była jednak krótka, bowiem w sierpniu 1955 roku Andrzej Szatkowski zostaje ze stanowiska odwołany. Jeszcze tego roku C.Z.P.S. w Sosnowcu kieruje nowo mianowanego Dyrektora Naczelnego do Z.Z.S. w Pieńsku Stanisława Zamojskiego, który kieruje tym zakładem do miesiąca kwietnia 1957 roku. Zakłady te przez cały okres produkują szkło opakowaniowe na automatach typu AF-8, w tym słoje Wecka oraz słoje K.R.M. i K.O.W. W międzyczasie odchodzi z przedsiębiorstwa dotychczasowy Dyrektor Techniczny Jerzy Ratajczyk, a na jego miejsce powołany zostaje kierownik K.T. Mieczysław Lenk. W połowie roku 1957 zachodzą pewne zmiany organizacyjne w przedsiębiorstwie, mianowicie następuje likwidacja nieczynnej Huty Szkła „Iskra” w Pieńsku ul. Łużycka, a budynki przejmuje miasto. Z kolei Huta Szkła „Znicz A” również nieczynną (obecny „Polam”) przejmuje Huta Szkła Oświetleniowego „Nysa” w Pieńsku, zaś Z.Z.S. w Pieńsku przyjmuje nową nazwę Huta Szkła „Łużyce” w Pieńsku ul. Kościuszki 30 w składzie, której pozostaje również zakład „Znicz B”.

W Hucie Szkła Oświetleniowego „Nysa”, która przejęła obecnie zakład „Znicz A” po roku 1952 również zaszły pewne zmiany, mianowicie odszedł do C.Z.P.S. w Sosnowcu (późniejsze Zjednoczenie) dotychczasowy Dyrektor Techniczny inż. Zenon Krau w związku z czym na Dyrektora Naczelnego HSO „Nysa” powołano długoletniego pracownika huty Józefa Lisiaka. Dotychczasowy Dyrektor Naczelny Władysław Filipowicz zostaje więc przemianowany na Dyrektora Technicznego. Z-cą Dyrektora ds Handlowo-Administracyjnych zostaje mianowany Wincenty Dragan. W tym czasie kraj odbudowuje się i rozwija, co związane jest z ogromnym zapotrzebowaniem na szkło oświetleniowe, tak na rynek krajowy jak i na eksport. Możliwości huty na istniejących agregatach były ograniczone i zwiększenie ilości kloszy drogą zwiększenia wydajności pracy znikome. Jest rok 1957, postanowiono więc przejąć dotychczas nieczynny zakład „Znicz A”, odbudować go i rozpocząć produkcję szkła oświetleniowego. Od początku roku 1958 przystąpiono do budowy i remontu zakładu „Znicz A” i wyposażania go w niezbędne do produkcji urządzenia, Kierownictwo odbudowy zakładu powierzono inż. Mikołajowi Pawłowi oraz Józefowi Maciąg, którzy dzieła dokończyli. Odbudowa trwała ponad dwa lata, ale pierwszy etap zakończono w miesiącu październiku 1959 r. i przygotowano piec donicowy nr 5 do podpalania i produkcji. Zanim jednak doszło do tego momentu, powstało trochę zamieszania i o „mały włos” nie doszło do bardzo poważnej tragedii. Otóż piec ten stał od zakończenia wojny z niewielkimi uszkodzeniami w całości i po niewielkim „retuszu” mógł dać produkcję i tak też postąpiono z nim, jednak w jednej z części

togo pieca było widoczne wyrzucenie, które zaniepokoiło Dyrektora Technicznego Władysława Filipowicza. Tuż przed podpaleniem wszedł on do wnętrza pieca i stwierdził, że w jego wnętrzu wmurowany został przez Niemców pocisk artyleryjski, dużego kalibru. Oczywiście specjaliści pocisk usunęli i po niewielkiej naprawie 10 listopada 1959 roku rozpoczęto produkcję szkła oświetleniowego - trójwarstwowego. Na początku produkowano tu klosze kuliste, obciążane w opalu, oraz kule i ochraniacze do żarówek ze szkła bezbarwnego. Budowa następnego agregatu topliwego trwała nadal i była to wanna zmianowa na szkło bezbarwne. Pierwszy projekt budowy wanny przewidywał typ rekuperacyjny, ostatecznie jednak wybudowano wannę lepszego typu z komorami regeneracyjnymi, która w pełni zdała egzamin w eksploatacji. Produkcję na wannie tej rozpoczęto w 1961 roku o podobnym profilu jak na Piecu donicowym nr 5 ale bezbarwne tj. kule, plafoniery i ochraniacze żarówek.

W tym samym czasie w Hucie Szkła Oświetleniowego „Nysa” w skład której zakład „Znicz A” wchodził (dzisiejszy „Polam”) zaszły kolejne zmiany w kierownictwie zakładów. Dotychczasowy Dyrektor Naczelny Józef Lisiak został odwołany ze stanowiska z dniem 30 września 1958 r., a na jego miejsce mianowano Dyrektorem z dniem 03 października 1958 r. mgr Bernarda Pudło, który pełnił tę funkcję do dnia 30 kwietnia 1963 r. W tym okresie zaszło bardzo wiele zmian korzystnych dla przedsiębiorstwa, w zakresie wzornictwa, jakości wyrobów i wydajności. Otóż razem z nominacją Dyrektora mgr Bernarda Pudło został zaangażowany pierwszy w historii tej huty artysta-plastyk mgr Jerzy Orkusz, specjalista w projektowaniu wyrobów ze szkła. Wzrosła wówczas bardzo duża ilość wzorów kloszy o wysokim standardzie światowym i rozwinął się eksport wyrobów dla krajów zachodnich Europy i świata - takiej jak: Wielka Brytania, Kanada, U.S.A., Francja, Włochy, R.F.N. oraz do krajów Beneluksu i Skandynawii.

W grudniu 1962 roku uległ Ciężkiej chorobie Dyrektor Naczelny HSO „Nysa” w Pieńsku mgr Bernard Pudło i już do pracy w tym przedsiębiorstwie nie powrócił. Choroba sprawiła to, że Zjednoczenie Przemysłu Szklarskiego w Sosnowcu kieruje nowo mianowanego Dyrektora z dniem 01 stycznia 1963 roku Emila Huppert. Dyrektor Techniczny tego przedsiębiorstwa Władysław Filipowicz również nie cieszył się najlepszym zdrowiem, co wkrótce przyczyniło się do odwołania go ze stanowiska pod koniec 1964 roku. W miesiącu lutym 1965 roku zostaje skierowany na stanowisko Naczelnego Inżyniera/Z-ca Dyrektora ds Technicznych długoletni kierownik działu Mechanicznego „PAFAWAG” Wrocław inż. Eugeniusz Polakowski, znakomity fachowiec, ale w zakresie przemysłu metalowego. Przemysł szklarski był dla niego nową gałęzią, którą zaczął dopiero poznawać, chociaż nie sprawiało mu to większego problemu. Zmiana ta wpłynęła na wprowadzenie w przedsiębiorstwie wielu ulepszeń technicznych oraz technologicznych. Nowy rok 1967 rozpoczął się tragedią w Hucie Szkła Oświetleniowego „Nysa” w Pieńsku. Z-ca Dyrektora ds. Handlowo-Administracyjnych Wincenty Dragan, mając pilną sprawę służbową do załatwienia w Legnicy decyduje się na wyjazd samochodem marki "Żuk", chociaż była to sobota tuż przed południem (godz. 11.00 – 12.00). Wyjazd ten przypadł na dzień 21 stycznia 1967 roku, temperatura powietrza waha się w pobliżu 0°C, pada drobny deszcz. Na 8 km przed miejscowością Bolesławiec samochód wpada w poślizg i uderza w przydrożne drzewo. "Dyrektor" Wincenty Dragan ginie na miejscu wypadku, pozostawiając żonę oraz pięcioro dzieci.

Z dniem 01 kwietnia 1967 roku dochodzi do kolejnej reorganizacji w przemyśle szklarskim w Pieńsku, Hutę Szkła Oświetleniowego „Nysa”, oraz Hutę Szkła „Łużyce” w Pieńsku łączy się w jedno przedsiębiorstwo pod nazwą „Pieńskie Huty Szkła” w Pieńsku z siedzibą przy ulicy Dąbrowskiego 44. W skład PHS wchodzi: zakład wiodący „Nysa”, zakład „Znicz A”, zakład „Łużyce” oraz zakład „Znicz B”, z tego pierwsze dwa zakłady powołano do produkcji szkła oświetleniowego, a pozostałe dwa do produkcji szkła opakowaniowego, produkcja automatyczne formowanie.

W skład Dyrekcji Pieńskich Hut Szkła powołane zostały następujące osoby: Dyrektor Naczelny - Emil Huppert, Naczelny Inżynier/Dyrektor Techniczny inż. Eugeniusz Polakowski, Z-ca Dyrektora ds. Produkcji Feliks Ługowski, Z-ca Dyrektora ds. Ekonomicznych mgr Stanisław Urbanek, Z-ca Dyrektora ds. Handlowo-Administracyjnych Marian Idziak, oraz Główny Księgowy, członek dyrekcji, Wawrzyniec Marchewka.

Utrzymanie agregatów topliwych w stanie sprawności technologicznej wymaga okresowych remontów bieżących i kapitalnych, oraz przekładanie komór gazowych, czyszczenie kanałów i kolektorów gazowych. W miesiącu maju 1967 roku przystąpiono na zakładzie „Łużyce” do czyszczenia kanałów i kolektora. Jest to operacja wymagająca bardzo dużej ostrożności, szczególnie wymagająca odparowania tych urządzeń w celu zneutralizowania gazu i niedopuszczenia do powstania mieszanki wybuchowej gazu z powietrzem. Wówczas to przy odkręcaniu zaworu parowego urwała się wewnątrz tego zaworu zasuwa, która nie dopuściła pary do kanałów i kolektora. Obsługującym osobom to urządzenie nie dało się wyczuć tej awarii i byli oni przekonani o skuteczności parowania. W czasie odkręcania dennicy kolektora nastąpił samozapłon gazu co spowodowało wybuch i urwanie kilku jeszcze nieodkręconych śrub odpadającej dennicy, która uderzyła grupę ludzi wykonujących tę operację. W wyniku tej awarii zginął na miejscu wypadku Henryk Zawicki, ciężko ranni zostali: Jan Michalski, Stanisław Toboła, Romuald Słodki i Marian Olejnik, oraz lekko ranne dalsze dwie osoby. Tragedia ta pozostała długo w pamięci kierownictwa przedsiębiorstwa i całej załogi.

Połączenie zakładów szklarskich Pieńsk w jedno przedsiębiorstwo miało ogromny wpływ na rozwój tego przemysłu w mieście. Szczególnie wzrosła ilość produkcji i poprawiła się jej jakość tak poszukiwanego wyrobu na rynku krajowym jak i na rynkach zagranicznych. W tym okresie eksport kloszy oświetleniowych podwoił się do okresu przed połączeniem hut. Rozwój budownictwa mieszkaniowego w Polsce w tych latach był bardzo duży, wówczas lansowane było hasło „Budujemy drugą Polskę”, stąd też wzrosło zapotrzebowanie na oświetleniowe szkło. Pieńskie Huty Szkła chcąc sprostać potrzebom, zaczęły wprowadzać mechanizację niektórych robót, wprowadzać postęp techniczny, usprawnienia oraz przebudowywać agregaty topliwe. Pierwszy taki eksperyment w ogóle w Polsce przeprowadzili pieńscy inżynierowie i technicy w zakładzie „Znicz A”, likwidując piec donicowy a w to miejsce wybudowali dwie wanny współpracujące. Jedna z wanien większa na szkło bezbarwne, a druga mniejsza na szkło opałowe, umożliwiło to produkowanie kloszy trójwarstwowych obciążanych przez okres całej doby, a nie jednej zmiany, jak to miało miejsce przy formowaniu na piecach donicowych. Zainstalowano elektryczny piec do gięcia szkła na tzw. plafony gięte, zainstalowano kabiny natryskowe do malowania wyrobów, opracowano kalkę ofsetową do dekoracji kloszy, zainstalowano taśmociągi tworząc obróbkę potokowo - taśmową likwidując przestarzałą obróbkę gniazdową i wiele innych urządzeń. Szlifowanie szkła piaskiem zastąpiono szlifowaniem tarczami i proszkiem korundowym, sprowadzono i zainstalowano obcinarko - zatapiarki, jak również piły do obcinania kap z tarczami diamentowymi i wreszcie na zakładzie „Znicz A” - obecny „Polam” wybudowano pierwszą w Polsce wannę elektrodową /elektryczną/ bez zakupu licencji. Projekt wanny elektrycznej opracowany został przez zakładowy zespół „konstruktorów” z udziałem fachowców z Instytutu Przemysłu Szklarskiego i Ceramicznego w Warszawie i został zgłoszony jako „PATENT”.

Zgłoszenie projektu nastąpiło w komórce postępu technicznego i racjonalizacji w dniu 08 maja 1967 roku, a głównymi projektantami byli:

1. Naczelny Inżynier PHS w Pieńsku – inż. Eugeniusz Polakowski
2. Naczelny Dyrektor PHS w Pieńsku – Emil Huppert
3. Przedstawiciel Instytutu Szkła i Ceramiki w Warszawie – dr inż. Adam Adrusieczko
4. Przedstawiciel Instytutu Szkła i Ceramiki w Warszawie – dr inż. Andrzej Pieruchowski

5. Przedstawiciel Diura Projektu Przemysłu Szklarskiego – mgr inż. Aleksander Szczytowski
6. Przedstawiciel Diura Projektu Przemysłu Szklarskiego – mgr inż. Stanisław Dobrowolski
7. Przedstawiciel Zjednoczenia Przemysłu Szkl. w Sosnowcu – mgr inż. J. Grochala
8. Główny Technolog PHS w Pieńsku – mgr inż. Jerzy Bieniek
9. Z-ca Dyrektora ds Prod. PHS Pieńsk – Feliks Ługowski
10. Główny Energetyk PHS w Pieńsku – Ireneusz Majer
11. Główny Mechanik PHS w Pieńsku – Sergiusz Wasilewicz
12. Kierownik Dz. Postępu Techniczn. PHS w Pieńsku – mgr Wiesław Kuś
13. Kierownik Z-du „Znicz A” PHS – Zygmunt Parzenczewski

Projekt wanny elektrycznej został przyjęty i rozpoczęto prototypową budowę, którą pomyślnie ukończono z bardzo dobrymi próbami topienia szkła.

Uruchomienie wanny elektrodowej nastąpiło w dniu 26.06.1969 r. z natychmiastowym obłożeniem jej planową produkcją, a wyniki pracy tej wanny były bardzo dobre i korzystne dla przedsiębiorstwa.

A oto przykład z jednego parametru pracy wanny elektrodowej.

Tabela porównawcza kosztów bezpośrednich na 1 kg masy szkła mąconego wydobyty w skali 12 m-cy wanny płomieniowej i wanny elektrycznej.

Lp	Rodzaje kosztów	Wanna		Różnica w poszczególnych kosztach /3-4/
		płomieniowa z zł	elektryczna w zł	
1	2	3	4	5
1	Materiał podstawowy	1,886	1,287	+ 0,559
2	Płace	0,215	0,317	- 0,102
3	Paliwo	1,373	0,976	+ 0,397
4	Remonty	1,046	0,821	+ 0,225
5	Konsekwencja	0,145	0,028	+0,117
6	Amortyzacja	0,155	0,150	+ 0,005
Razem koszty bezpośrednie		4,820	3,579	+ 1,241

Wielkość wydobytej masy szkła mąconego z wanny elektrycznej za 12 m-cy wynosi 645.365 kg x 1,241 = 800.898 zł oszczędności rocznej.

Na efekty wanny elektrycznej składają się jeszcze inne składniki wymierne i niewymierne takie jak: jakość masy szklanej, zmniejszenie zapyleń na hali produkcyjnej, komfort cieplny, ochrona środowiska przez zmniejszenie emisji fluoru do atmosfery itp.

Wszystkie te przedsięwzięcia techniczne i technologiczne, a z nimi związana wydajność i wzrost produkcji, nie zdołały pokryć w pełni potrzeb rynkowych i eksportowych w szkło oświetleniowym. Zapada więc decyzja władz zwierzchnich na rozbudowę Huty Szkła Gospodarczego w Białymstoku, a w niej uruchomienie produkcji kloszy oświetleniowych, Z pomocą Pieńskich Hut Szkła w Pieńsku, tak w zakresie fachowej jak i sprzętowej huta Białystok szybko osiąga pełną, planową moc

produkcyjną w tym wyrobie, jednak po pewnym czasie nie satysfakcjonuje to Centrali „Elektrosprzęt” w Warszawie. Braki oświetlenia w lampach, żyrandolach, oprawach i innych urządzeniach oświetleniowych, na rynku wewnętrznym „Elektrim” zrzuca na „barki” istniejących Hut Szkła Oświetleniowego w Polsce. „Elektrim” swoje braki tłumaczy niedostateczną ilość otrzymywanych kloszy, nieodpowiednim wzornictwem w hutach i złą jakością produkowanego szkła oświetleniowego. Te argumenty, a może i inne względy wywołały nową decyzję władz centralnych utworzenia w Polsce potężnego Zjednoczenia Sprzętu Oświetleniowego i Elektroinstalacyjnego „Polam” w Warszawie i podporządkowanie wszystkich producentów lamp, opraw i sprzęt elektrotechnicznego temu Zjednoczeniu. „Apetyt rośnie w miarę jedzenia” jak mawiali mędrcy, tak też się stało w Zjednoczeniu „Polam” w Warszawie.

W międzyczasie, na początku 1975 roku doszło do modernizacji kotłowni wytwarzającej parę technologiczną na zakładzie „Nysa” W czasie montażu kotła parowego zachodzi potrzeba ustawienia go na fundamentach w odpowiedniej wysokości. Kocioł jest bardzo ciężki, niezbędny więc jest do tego celu o dużej nośności dźwig. Przedsiębiorstwo takim urządzeniem nie dysponuje, potrzebna jest więc pomoc sąsiedzka z Kopalni „TUROSZÓW”, która posiada takie urządzenie. Naczelnny Inżynier huty inż. Eugeniusz Polakowski udaje się do Kopalni w Bogatyni w celu wypożyczenia go, do tej operacji w dniu 26 maja 1975 roku. W czasie pertraktacji z tamtejszym kierownictwem dochodzi do spisania umowy o najem dźwigu. Przy spisywaniu umowy inż. Eugeniusz Polakowski dostaje wylewu krwi do mózgu i mimo natychmiastowej pomocy umiera, już do przedsiębiorstwa nie powraca. Z dniem 01 stycznia 1976 roku zapada następna decyzja centralnych władz, mianowicie o wyłączeniu z Pieńskich hut Szkła w Pieńsku jedną z czterech hut i podporządkowanie jej Zjednoczeniu „POLAM” w Warszawie. „Los” padł na zakład „Znicz A” i ta decyzja szybko została doprowadzona do końca.

Jak potoczyły się dalsze losy zakładu „Znicz A” czyli obecnej Huty Szkła Oświetleniowego „POLAM-PIEŃSK” w Pieńsku ul. Kościuszki 16/18? W dniu 01 stycznia 1976 roku komisja mieszana z przedstawicieli ze Zjednoczenia SOiE „Polam” w Warszawie, przedstawicieli ze Zjednoczenia Przemysłu Szklarskiego i Ceramicznego „VITROCER” w Warszawie, przedstawicieli Kombinatoru „VITROPOL” w Sosnowcu, jak również zainteresowanych komórek z PHS w Pieńsku przystąpiła do przekazania zakładu, tj. budynków, środków trwałych i przedmiotów. Prace wraz z protokołami zdawczo-odbiorczymi zostały zakończone 31 marca 1976 roku. Rejestracja nowego przedsiębiorstwa pod nazwą „Huta Szkła Oświetleniowego „POLAM – PIEŃSK” w Pieńsku ul. Kościuszki 16/18 woj. jeleniogórskie nastąpiła z dniem 01 stycznia 1976 roku. Na Dyrektora Naczelnego nowo powstałego przedsiębiorstwa powołano pracownika PHS w Pieńsku mgr inż. Andrzeja FOLK, zaś obowiązki Z-cy Dyrektora ds Technicznych powierzono Szefowi Produkcji Ryszardowi Strzelczyk, a na Głównego Księgowego Przedsiębiorstwa powołano Aleksandra Horodyskiego. Stan ten trwał do końca pierwszego półrocza, bowiem huta wykonywała rozpoczęte złożenia produkcyjne na rzecz Pieńskich hut Szkła w Pieńsku.

HSO „POLAM-PIEŃSK” zlokalizowany jest w centrum miasta Pieńsk z ograniczonymi terenami przedsiębiorstwa /czyli „wyspa”/ ulicami: od strony północnej ul. Kościuszki, od południa ulica Lenina, od wschodu torami kolejowej trakcji, zaś od strony zachodniej ul. Mickiewicza. Przedsiębiorstwo nie posiada zaplecza magazynowego na surowce, paliwo i materiały opakowaniowe, stąd zaopatruje się w niezbędne do produkcji z magazynów PHS w Pieńsku. Tworzę się w związku z tym określone sytuacje grożące ograniczeniu, bądź wstrzymaniu produkcji przy trudnościach zaopatrzeniowych, na zasadzie „bliższa koszula ciału jak sukmana”, bowiem PHS w Pieńsku w pierwszej kolejności zabezpieczają swoje potrzeby. W tej sytuacji pozostaje tylko jeden sposób rozwiązania tego problemu, mianowicie pozyskanie nowych terenów i budowa

magazynów (inwestycje). Przedsiębiorstwo jednak nie posiada własnych środków na rozpoczęcie takiego działania, również nie ma szans uzyskania ich ze Zjednoczenia na budowę magazynów bez zwiększenia produkcji. Na Kolegium Dyrektorów w Zjednoczeniu SOiE „POLAM” w Warszawie zapadła decyzja, mianowicie budowa nowego zakładu wraz z całym zapleczem magazynowym. W dniu 30 czerwca 1976 roku dochodzi do zmiany nazwy przedsiębiorstwa, które zostaje zarejestrowane jako "Przedsiębiorstwo Doświadczalno-Produkcyjne Kloszy Szklanych „Polam-Pieńsk” w Pieńsku, co pozwoliło otworzyć centralny portfel inwestycyjny dla Pieńska. Przedsiębiorstwo podejmuje działanie zmierzające do rozpoczęcia poważnej inwestycji. Opracowuje dokumentację projektowo- kosztorysową, uzgadnia lokalizację nowego zakładu z władzami terenowymi i przygotowuje program produkcji na przyszłe okresy, a równocześnie utrzymuje i rozwija produkcję na istniejącym zakładzie. W każdym przedsiębiorstwie wyniki ekonomiczne mają swoje prawa zaś wyniki gospodarcze mogą korzystne być wówczas, jeżeli wykorzystany będzie odpowiedni potencjał produkcyjny /siły i środki/, a równocześnie nastawione będą prawidłowo „instrumenty ekonomiczne”. Zaszła więc potrzeba w PDPKS „POLAM-PIEŃSK” utworzenia pionu ekonomicznego, w związku z czym 30 września 1976 roku zostaje skierowany przez Zjednoczenie „POLAM” w Warszawie nowo mianowany Z-ca Dyrektora ds Ekonomicznych Tadeusz Zajączkowski. Z każdym niemal dniem PDPKS „POLAM-PIEŃSK” staje się coraz bardziej samodzielnym przedsiębiorstwem, realizuje swój program produkcyjny w szkłe oświetleniowym. Swoją produkcję zabezpiecza wszystkie swoje potrzeby przedsiębiorstw wchodzących w skład Zjednoczenia SOiE "Polam" w Warszawie produkujących lampy, żyrandole, oprawy oświetleniowe i nie tylko. Produkuje klosze oświetleniowe na rynek krajowy i na eksport głównie do RFN, powiększając corocznie swój plan produkcji w ilościach kloszy.

Zapada decyzja nr 20/76 Zjednoczenia SOiE „POLAM” w Warszawie z dnia 20 października 1976 roku inwestycyjna na rozbudowę i modernizację PDPKS „POLAM-PIEŃSK” zmuszająca kierownictwo przedsiębiorstwa do jej rozpoczęcia.

Przedsiębiorstwo opracowuje dokumentację, w której plan inwestycyjny na lata następne przewiduje:

1. Budowę hali technologicznej i magazynów oraz kotłowni pary grzewczej,
2. Zainstalowanie automatycznej linii technologicznej do formowania kloszy szklanych no półautomacie typu DDF-MA wraz z przenośnikiem taśmowym i ustawiaczem wyrobów w odprężarce,
3. Zorganizowanie oddziału zdobienia kloszy /matarni/ wraz z kabinami natryskowymi, zakupienie i instalowanie automatu "IZIMAT" do nakładania zdobień na kloszach, oraz elektrycznego pieca tunelowego do wtapiania zdobień na kloszach,
4. Wybudowanie wanny elektrodowej do topienia szkła kolorowego

Ogólna wartość inwestycji w tym zakresie przewidywała koszt w ówczesnych cenach w wysokości 136 mln zł oraz zwiększenia produkcji kloszy szklanych do wysokości 4 tysięcy ton wyrobów. Niezależnie od kontynuowania inwestycji podjęto również inne działanie mające na celu nie tylko utrzymanie dotychczasowej wielkości produkcji, ale i zwiększenia jej przy istniejących problemach w przedsiębiorstwie. Od dłuższego już czasu odczuwa się stale pogłębiający brak rąk do pracy stwarzający technologiczne problemy, również i w pracach pomocniczych. W związku z tym jesienią 1976 r. likwiduje się szlifierki gniazdowe znajdujące się w kilku pomieszczeniach, stwarzające „wąskie gardło” w obróbce kloszy. Należy w tym miejscu podkreślić fakt, że dowóz półfabrykatów do szlifierek, jak również transport wyrobów gotowych do magazynów był wówczas bardzo pracochłonny i angażował dość liczną grupę ludzi. W miejsce likwidowanych szlifierek zainstalowano tuż przy agregatach topliwych obróbkę „potokowo-taśmową” z zastosowaniem proszków korundowych, które wyeliminowały transport półfabrykatów. W miesiącu lipcu 1977

roku urządzono w jednym z pomieszczeń po byłej szlifierni nowy wydział zdobienia kloszy /malarnię/, która wzbogaciła asortyment wyrobów. Załoga PDPKS „POLAM – PIEŃSK” ogółem liczy w tym okresie 431 osób, w tym znaczna część to nowi pracownicy, bowiem ma miejsce w tym czasie dość duża fluktuacja załogi. Kierownictwo zakładu nie ma większego wpływu na stabilizację załogi. Sytuację taką tworzą warunki, które powstały po reorganizacji przemysłu szklarskiego w Pieńsku. Otóż pieńskie Huty Szkła podporządkowane zostały Ministerstwu Budown. i Przem. Materiałów Budowlanych, zaś PDPKS „POLAM-PIEŃSK” w Pieńsku Ministerstwu Przemysłu Maszynowego, stąd warunki płacowe są różne w obu przedsiębiorstwach i sytuacja ta ma decydujący wpływ na ruch załogi. Każdego roku również odchodzi z przedsiębiorstwa kilkanaście osób na zasłużony odpoczynek, emerytury i renty. Odszedł między innymi w dniu 30 września 1979 roku dotychczasowy Główny Księgowy Aleksander Horodyski, a z dniem 01 listopada 1979 roku stanowisko to objął Wawrzyniec Marchewka przechodząc w drodze porozumienia z Pieńskich Hut Szkła w Pieńsku.

Nadchodzi rok 1980, przegłosowana zostaje wówczas Uchwała Rady Ministrów wstrzymująca wiele rozpoczętych inwestycji w Polsce, między innymi również rozpoczętą budowę PDPKS „POLAM-PIEŃSK” w Pieńsku. Przedsiębiorstwo ponownie staje przed problemem, który miał zostać rozwiązany przy okazji inwestycji w najbliższych latach, mianowicie: „otrzymania” pełnego zaplecza magazynowego. Wstrzymanie inwestycji oddaliło ten cel na okres bliżej nieokreślony. Potrzeba jest jednak „matką wynalazku”, która może rozwiązać nawet trudne problemy - znalazł się w tym przypadku sposób, aby problem magazynowania materiałów i surowców w przedsiębiorstwie „POLAM-PIEŃSK” rozwiązać. Otóż znaleziono instytucję w Pieńsku posiadającą niewykorzystywane magazyny, która wyraziła chęć wydzierżawienia ich, w związku z czym rozpoczęto działanie w tym kierunku. Zmieniają się jednak sytuacje rynkowe, od kilku lat maleje zainteresowanie szkłem formowanym na prasach, tak na rynku krajowym jak i w eksporcie, szkło, które jest stosunkowo ciężkie. No przełomie roku 1979/80 dochodzi do niemal całkowitego zaniechania zapotrzebowań na szkło prasowane produkowane dotychczas w przedsiębiorstwie w dużych ilościach. Zachodzi więc konieczność likwidacji pras formujących szkło i zastąpienia ich innymi urządzeniami formującymi szkło dmuchane. Powoduje to duży spadek produkcji w tonażu, ale przy korzystnym wzroście jej w parametrach wartościowych. Z końcem roku 1980 nadszedł do przedsiębiorstwa zaimportowany z Włoch „Firma BDF” pierwszy w historii tego zakładu półautomat typu „BDF - ALLARGATA” do formowania dmuchanych kloszy szklanych. Koniec roku przyniósł również zmianę na stanowisku Dyrektora Naczelnego. Mgr inż. Andrzej Folk odchodzi z przedsiębiorstwa i wyjeżdża z Pieńska, a na to stanowisko zostaje służbowo przeniesiony Z-ca Dyrektora ds. ekonomicznych z PHS w Pieńsku mgr Zdzisław Szmajdziński, który z dniem 21 grudnia 1980 roku rozpoczął kierowanie przedsiębiorstwem. Kierownictwo przedsiębiorstwa na początku roku 1981 zawarło 10 letnią umowę na dzierżawę od lat nieczynnych magazynów znajdujących się na terenie stacji PKP w Pieńsku. Magazyny z przyległą rampą oraz placami składowymi znajdującymi się obok toru nr 14 po dokonaniu remontu i naprawie dachu jak również ogrodzeniu placu składowego wykorzystywane są do magazynowania surowców i materiałów oraz składowania piasku i paliwa stałego dla działalności PDPKS „POLAM-PIEŃSK”.

Pod koniec I kwartału 1981 r. przybywa do przedsiębiorstwa ekipa monterów z firmy "BDF" z Włoch, w celu zainstalowania zaimportowanego półautomatu przy wannie nr 5 i uruchomienia na nim produkcji. Monterzy włoscy półautomat zainstalowali, nie zdołali jednak uruchomić produkcji na nim, mimo dużego wysiłku. Trzykrotny przyjazd specjalistów włoskich nie przyniósł w pełni sukcesu i uznano, że firma „BDF” nie wywiązała się z umowy, co upoważniło przedsiębiorstwo do naliczenia umownych kar. Pod koniec 1981 roku pełniący obowiązki Z-cy Dyrektora ds. Technicznych Ryszard Strzelczyk ulega zawałowi serca i do pracy w przedsiębiorstwie już nie powraca odchodząc na rentę. W dniu 15 lutego 1982 roku stanowisko Z-cy Dyrektora

ds. Technicznych w PDPKS „POLAM-PIEŃSK” obejmuje przeniesiony z PHS w Pieńsku inż. Jan Porowski. Uruchomieniem produkcji na półautomacie „BDF-ALLARGATA” zajęła się zakładowa ekipa w składzie:

1. inż. Jan Porowski - Z-ca Dyrektora ds Technicznych
2. Tadeusz Szafrński – Mechanik

oraz mechanicy półautomatu: Zygmunt Nowak i Krzysztof Idziak, którzy dokonali niewielkich poprawek konstrukcyjnych półautomatu i w miesiącu maju 1982 roku rozpoczęto formowanie wyrobów na zaimportowanej maszynie.

Dyrektor Naczelny przedsiębiorstwa w uzgodnieniu „polityki zakładu” z Centralą „POLIMEX – CEKOP” w Warszawie postanowili odstąpić od naliczania kar umownych dla włoskiej firmy „BDF”. Otrzymano w zamian pełną rekompensatę równowartościową kar w postaci części zamiennych i akcesoriów do tego półautomatu, wg życzeń przedsiębiorstwa. W związku z tym w połowie roku 1983 r. na koszt włoskiej firmy wyjechało dwóch przedstawicieli zakładu, Z-ca Dyrektora ds. Technicznych inż. Jan Porowski oraz mechanik półautomatu Krzysztof Idziak, którzy dokonali interesującej przedsiębiorstwo transakcji.

W dniu 01 kwietnia 1982 roku przedsiębiorstwo zmienia nazwę i dokonuje rejestru zakładu jako Huta Szkła Oświetleniowego „POLAM-PIEŃSK” w Pieńsku. Następnym posunięciem organizacyjno – produkcyjnym w przedsiębiorstwie „POLAM-PIEŃSK” była decyzja kierownictwa w zakresie zmechanizowania w całości formowania wyrobów na wannie nr 5. W drugiej połowie 1982 roku odkupiono importowane dwa półautomaty typu „BDF-STANDART” z Huty Szkła Gospodarczego w Żąbkowicach Będzińskich i w miesiącu maju 1983 r. uruchomiono produkcję. Pierwszym asortymentem produkowanym na „żąbkowickim” półautomacie były 1-litrowe butelki z uchem o specjalnym niespotykanym kształcie do soków produkowanych w firmie POLONIJNEJ „INTERFRAGRANCE” w Poznaniu. W styczniu 1984 roku zachodnioniemiecka firma „HERNER GLASS” postanowiła ulokować zamówienie na specjalne, własne wzory plafonier w jednym z przedsiębiorstw szklarskich w Pieńsku. W miesiącu lutym 1984 roku doszło do przetargu tego zamówienia w Centrali EJ „MINEX” w Warszawie pomiędzy PHS w Pieńsku i HSO „POLAM-PIEŃSK” w Pieńsku. Przetarg wygrała Huta Szkła Oświetleniowego „POLAM-PIEŃSK” w Pieńsku i firma „HERNER GLASS” dostarczyła półautomat typu „IMI” wraz z wirówką i formami w celu obłożenia urządzenia zamówieniami. W miesiącu marcu półautomat został zainstalowany przy wannie nr 5 i rozpoczęto produkcję plafonier bez większych problemów.

Monografia niniejsza opracowana została:

1. Część dotycząca okresu przed zakończeniem II-ej wojny światowej z monografii firmy „Phönix” w Bawarii opublikowanej w zachodnio-niemieckim czasopiśmie, przesłanym do Pieńska z Wielkiej Brytanii przez klienta handlowego z Pieńskimi Hutami Szkła - pana Segal.
2. Część pozostała odtworzona przez piszącego monografię Mariana Idziaka, pracującego w tych zakładach od 1945 roku.

Pieńsk dnia 30 marca 1984 roku.

Zestawienie produkcji wyrobów ze szkła w latach: 1944, 1945, 1950, 1955, 1960, 1965, 1970, 1975, 1980, 1983.

<i>L p</i>	<i>Branża szklarska</i>	<i>Branża gałąź</i>	<i>Produkcja ogółem w latach /w tonach/</i>									
			<i>1944</i>	<i>1945</i>	<i>1949</i>	<i>1955</i>	<i>1960</i>	<i>1965</i>	<i>1970</i>	<i>1975</i>	<i>1980</i>	<i>1983</i>
1	Szkło budowlane	151										
2	Szkło techniczne	152										
3	Szkło gospodarcze	153										
4	Szkło opakowaniowe	154										
5	Szkło oświetleniowe						1,286	1,488	1,804	2,718	1,885	1,591
Ogółem wyroby ze szkła							1,286	1,488	1,804	2,718	1,885	1,591

I. W zakresie formowania wyrobów.

1. Wybudowano pierwsze w Polsce wanny szklarskie współpracujące, w roku 1961 do produkcji kloszy oświetleniowych trójwarstwowych - wanna o większej pojemności do topienia szkła bezbarwnego, mniejsza do topienia szkła opalowego (mąconego). Dotychczas klosze tego typu produkowano na piecach szklarskich donicowych pozwalających na formowanie wyrobów w ciągu jednej zmiany na dobę, a pozostałe dwie zmiany (przy systemie 8 godz. czasu pracy), lub trzy zmiany (przy systemie 6 godz. czasu pracy) topiono masę szklaną w donicach. Wanny współpracujące umożliwiają formowanie wyrobów przez całą dobę, tj. na trzy lub cztery zmiany. Twórcami tych nowych agregatów byli:

1. Władysław Filipowicz – Z-ca Dyrektora ds Techn. HSO Pieńsk
2. inż. Jerzy Bieniek – Główny Technolog HSO w Pieńsku
3. inż. Mieczysław Solak – Technolog Z-du „Nysa” w HSO Pieńsk
4. Sergiusz Wasilewicz – Główny Mechanik HSO w Pieńsku
5. Zygmunt Parzenczewski – Kier. Z-du „Znicza” w HSO w Pieńsku

Efekty z tego tytułu były ogromne, bowiem zwiększono ilość warsztato zmian produkcyjnych w ciągu doby trzykrotnie i tylekroć razy wzrosła produkcja na tym agregacie.

2. Na przełomie roku 1965/66 przekonstruowano część wyrobową wanny opałowej z łukowej na kolistą z jednoczesną przebudową komór gazowych z rekuperacyjnych na komory regeneracyjne. Wniosek twórczy zarejestrowano dnia 02.06.1966 r., a autorami jego byli:

1. inż. Eugeniusz Polakowski – Naczelnny Inżynier HSO w Pieńsku
2. Emil Huppert – Naczelnny Dyrektor HSO w Pieńsku
3. inż. Jerzy Bieniek – Główny Technolog HSO w Pieńsku
4. Feliks Ługowski – Szef Produkcji HSO w Pieńsku
5. Wiesław Kuś - Kierownik Dz. Postępu Techn. HSO w Pieńsku
6. Zygmunt Parzenczewski – Kier. Z-du „Znicza”
7. inż. Zenon Krauze – Kier. Wydz. Prod. Zjedn. Przem. Szkl. Sosnowiec

Zakład osiągnął efekty ekonomiczne z tytułu rekonstrukcji wanny opałowej wymierne w skali rocznej w wysokości 2,1 mln zł.

3. Ogromnym osiągnięciem było wówczas wybudowanie pierwszej w Polsce wanny elektrycznej /elektrodowej/ bez zakupu licencji w latach 1967/69 do topienia masy szklanej opalowej /szkło mącone/, na której rozpoczęto produkcję w dniu 26.06.1969 roku. Projekt wanny elektrodowej został zgłoszony w dniu 08 maja 1967 r. przez zespół konstruktorów zakładowych z udziałem fachowców z Instytutu Przemysłu Szklarskiego i Ceramicznej w Warszawie i Biura Projektu Przemysłu Szklarskiego w Warszawie i został ogłoszony jako „Patent”. Głównymi wynalazcami byli:

1. inż. Eugeniusz Polakowski – Naczelnny Inżynier HSO w Pieńsku
2. Emil Huppert – Naczelnny Dyrektor PHS w Pieńsku

3. inż. Jerzy Bieniek – Główny Technolog PHS w Pieńsku
4. Feliks Ługowski – Z-ca Dyrektora ds Prod. PHS Pieńsk
5. Ireneusz Majer – Główny Energetyk PHS w Pieńsku
6. Sergiusz Wasilewicz – Główny Mechanik PHS w Pieńsku
7. mgr Wiesław Kuś – Kier. Dz. Postępu Techn. PHS w Pieńsku
8. Zygmunt Parzenczewski – Kier. Z-du „Znicza” PHS w Pieńsku
9. dr inż. Adam Andrusieczko – Przedst. Instyt. Szkła i Ceramiki w Warszawie
10. mgr inż. Andrzej Piechurowski – Przedst. Instyt. Szkła i Ceramiki w Warszawie
11. mgr inż. Aleksander Szczytowski – Przedst. Biura Projektu Przem. Szkl. w Warszawie
12. mgr inż. Stanisław Dobrowolski – Przedst. Biura Projektu Przem. Szkl. w Warszawie
13. mgr inż. Jerzy Grochala – Przedst. Zjedn. Przem. Szkl., W-wa.

Efekty ekonomiczne przy topieniu szkła opalowego na wannie elektrodowej były wymierne i niewymierne i np. w jednym parametrze kosztu bezpośredniego wynosiły w skali rocznej w kwocie 801,0 tys. zł.

Nowy typ wanien elektrodowych ma również zastosowanie do topienia szkła kolorowego, które miało praktyczne zastosowanie w obecnej HSO „POLAM – PIEŃSK” w latach 1978/80 i to w kolorach: czarnym, czerwonym, pomarańczowym, żółtym, niebieskim, zielonym.

II. Obróbka szkła.

1. Najbardziej znaną metodą stosowaną do dnia dzisiejszego jest opękiwanie kap kloszy przy pomocy gazu. W warunkach Pieńska przy pomocy gazu wodnego produkowanego we własnym zakresie w gazogeneratorach na bazie koksu. Opukiwane klosze wymagają dalszej obróbki w postaci szlifowania obrzeży w celu niedopuszczenia do kaleczy użytkownika oraz w celu podniesienia estetycznego wyglądu kloszy. W roku 1967 dla kloszy kulistych i plafonier zastosowano nowe urządzenia tzw. obcinarko-zatapiarki, przy użyciu których stosuje się gaz butlowy „propan-butan”. Urządzenia te zostały zainstalowane w zakładzie „Znicza” - obecna HSO „POLAM – PIEŃSK”, w bezpośredniej odległości przy warsztatach formujących, a klosze obcięte na tych urządzeniach nie wymagają dalszej obróbki - czyli szlifowania. Obrzeża kloszy po zatopieniu są bardzo gładkie i posiadają duże walory estetyczne i wytrzymałościowe.
2. W roku 1970/71 w ramach postępu technicznego zaimportowano z firmy „DIAMIANDBOR” w Belgii piły do obcinania kap kloszy przy pomocy tarcz z nakładką diamentową. Obcinane klosze na tym urządzeniu również nie wymagają szlifowania, a krawędzie tych kloszy zbliżone są do polerowanych. Zastosowanie pił do obcinania kap kloszy ma jednak ograniczone możliwości bowiem promień tarcz diamentowych umożliwia obcinanie kap o średnicach kloszy nie przekraczających jej długości. Piły z tarczami diamentowymi umożliwiły również produkowanie wyrobów ze szkła o otworach kwadratowych i prostokątnych, których nie można obrabiać na opękarkach gazowych, ani też na obcinarko-zatapiarkach. Piły „diamentowe” włączone do systemu obróbki, biorąc pod uwagę tylko jedną maszynę dała zmniejszenie braków przy pracy jednozmianowej wartość około 400 tys. zł. rocznie, przy lepszym jakościowo obrzeżu klosza i mniejszym natężeniu hałasu jak w obróbce produkcyjnej. Uwzględniając zakup tarcz efekt netto wyniósł 260 tys. zł. rocznie.

3. W ramach dalszego postępu w obróbce, co prawda tylko w z-dz „Nysa” w roku 1974 zakupiono za dewizy w firmie „DIAMIANDBOR” w Belgii urządzenie o nazwie „DIAWER”, które ma zainstalowane podwójne tarcze z nakładkami diamentowymi, co praktycznie umożliwia obcinanie kap wszystkich kloszy, nawet o otworach wielkogabarytowych.
4. W miesiącu wrześniu 1976 r. zlikwidowano w HSO „POLAM – PIEŃSK” szlifowanie kloszy w systemie gniazd technologicznych, instalując obróbką potokowo-taśmową tuż przy agregatach topliwych za odprężarkami wyrobów i opękarkami kap. Zmiana sposobu szlifowania kloszy pozwoliła na zmniejszenie załogi obsługującej produkcją przez likwidację dróg transportowych półfabrykatów, które do tego czasu dowożone były do gniazd technologicznych szlifierek.
5. HSO „POLAM – PIEŃSK” w roku 1979 nawiązał kontakt z Ośrodkiem Badawczo-Rozwojowym w Pile, który skopiował urządzenie do cięcia szkła /piłę/ i skonstruował własną typu „DY”, o wiele wydajniejszą i posiadającą lepsze parametry techniczne od piły belgijskiej. Obecnie istnieją możliwości zakupu takiego urządzenia krajowego, czyli „DY” bez udziału Centrali „Polimex Cekop” i dewiz. Obecnie w opracowaniu jest urządzenie typu „DIAWER” wg koncepcji polskiej myśli technicznej.

III. W zakresie zdobienia kloszy.

1. Wyroby szklane tradycyjnie od lat matowane były piaskiem szklarskim przez zastosowanie urządzeń natryskowych piasku pod ciśnieniem na powierzchnię wyrobu. Metoda ta była skuteczna dając estetyczny wygląd wyrobom, ale stwarza zagrożenia dla obsługujących matownię, narażając ich na chorobę zawodową tzw. kamicę płuc. Wszelkie zabiegi techniczne czynione dla ochrony zdrowia osób obsługujących tego typu matownię nie dawały skutecznej ochrony. Urządzenie matujące wyroby zlokalizowane było na zakładzie „Nysa” zdobiąc klosze dla obu zakładów „Nysa” i „Znicz A”
2. W roku 1965 zlikwidowano matownię mechaniczną-piaskową i zastosowano nowy sposób chemicznego matowania kloszy, metodą kąpieli ich w roztworze kwasu chlorowodorowego, która dawała rewelacyjne wyniki. Klosze matowane chemicznie mają piękną satynową powierzchnię, dają bardzo dobre efekty świetlne i cieszą się dużym popytem na rynkach światowych.
3. W miesiącu listopadzie 1966 roku zastosowano zdobienie kloszy farbami szklarskimi przez zainstalowanie nowo-skonstruowanego przez zakładowych twórców półautomatu do sitodruku nakładającego wzory dekoracyjne na klosze. Zainstalowano również piec tunelowy-elektryczny do wtapiania farb w szkło tworząc dekory na wyrobach nieścieralne i niezbywalne. Konstruktorami tego urządzenia byli:
 1. inż. Jerzy Bieniek – Główny Technolog PHS w Pieńsku
 2. Wiesław Kuś – Kier .Dz. Postępu Technicz. PHS w Pieńsku
 3. Józef Kucharski - mistrz ślusarski PHS w Pieńsku
4. W miesiącu lipcu 1967 roku zastosowano do zdobienia kloszy farby transparentowe, m.in. również farby białej matującej klosze, która dawała ładząco podobne efekty do

chemicznie matowych, oraz specjalnych farb typu „Lister” o tęczowym połysku kloszy. Projektantami dekoracji kloszy szklanych tego typu farbami byli:

1. Tadeusz Bołd – Kierownik Z-du „Nysa” z PHS w Pieńsku
2. Wiesław Kuś – Kier. Oz. Postępu Techn. z PHS w Pieńsku

Przy zastosowaniu tych farb do zdobienia kloszy szklanych efekt ekonomiczny dla przedsiębiorstwa wynosił w skali roku rzędu 50 tys. zł.

5. W miesiącu lutym 1971 roku opracowano technologię do produkcji kalki metodą nadruku do nakładania zdobień, tzn. kalkomanii na wyroby, ograniczając tym sposobem import kalki sprowadzanej z Wielkiej Brytanii za dewizy. W skład zespołu do opracowania technologii produkcji kalki szklarskiej weszły następujące osoby:

1. inż. Jerzy Bieniek – Główny Technolog PHS w Pieńsku
2. Tadeusz Bołd – Kierownik Z-du „Nysa” PHS w Pieńsku
3. Władysław Wróblewski – Przedst. Ceram. Zakład. „Kalkomanii” w Wałbrzychu
4. Stanisław Tomasiewicz – Przedst. Ceram. Zakład. „Kalkomanii” w Wałbrzychu
5. Jerzy Kwiatkowski – Przedst. Ceram. Zakład. „Kalkomanii” w Wałbrzychu

Działalność socjalna

W zakresie działalności socjalnej HSO „POLAM–PIEŃSK” nie odnotowała żadnych osiągnięć. Do roku 1975 włącznie zakład wchodził w skład Pieńskich Hut Szkła w Pieńsku, które posiadają Ośrodek Wczasowo-Wypoczynkowy w Pogorzeliczy koło Gryfic, Żłobek dziecięcy i Przedszkole w Pieńsku, oraz stołówkę zakładową. Załoga zakładu korzystała z tych placówek na równi z załogami pozostałych hut szkła wchodzących w skład PHS w Pieńsku. Po rozłączeniu przedsiębiorstwa HSO „POLAM – PIEŃSK” nie mając baz, nie była w stanie z własnych, skromnych środków finansowych zorganizować takich placówek. Jedyną placówką, którą udało się zorganizować i utrzymuje się ze środków HSO „POLAM – PIEŃSK” jest ambulatorium ze stałą obsługą „białego” personelu i dochodzącym dwa razy w tygodniu lekarzem. Leczenie załogi przedsiębiorstwa prowadzone jest przez Międzyzakładową Przychodnię Przemysłowej Służby Zdrowia w Pieńsku.

Działalność kulturalna

Podobnie jak z działalnością socjalną HSO „POLAM–PIEŃSK” nie posiada baz kulturalnych, korzystając z Zakładowego Domu Kultury „Hutnik” w Pieńsku działającego przy PHS w Pieńsku. Zakład posiada jedynie małą bibliotekę techniczną składającą się z około pięćset tomów. Istnieje natomiast Miejska Biblioteka, którą huty szkła Pieńska przekazały miastu w ilości ponad 30 tysięcy tomów i pracownicy zakładów korzystają z niej.

Ogródki działkowe

HSO „POLAM–PIEŃSK” wspólnie z PHS w Pieńsku i Fabryką Fo[?] Szklarskich w Pieńsku zorganizowały przy wydatnej pomocy Urzędu Miasta i Gminy w Pieńsku – Międzyzakładowe Ogródki Działkowe o powierzchni 32 ha. Pracownicy naszego Przedsiębiorstwa HSO „POLAM – PIEŃSK” gospodarują około 100 działkami po 300 m² każda. Ogródki działkowe posiadają trwałe ogrodzenie i wyposażone są w instalację wodną doprowadzoną do każdej działki.

Kluby sportowe

Przedsiębiorstwo nie posiada klubu sportowego – wyczynowego. Na terenie miasta istnieje Międzyzakładowy Klub sportowy „Hutnik”, w finansowaniu którego partycypuje również HSO „POLAM–PIEŃSK”.

W klubie prowadzone są cztery sekcje, mianowicie:

- Zapasy w kategorii młodzików i juniorów, która odnotowała duże sukcesy.

W kategorii juniorów Mistrzostwo Polski w latach siedemdziesiątych zdobyli: 1. Kazimierz Rojszczyk, 2. Wiesław Pijanowski, 3. Ryszard Cukierski.

Następnym dużym sukcesem sekcji zapaśniczej było zajęcie I-go miejsca w turnieju Krajów Socjalistycznych juniorów przez Jerzego Kochmana oraz III-go miejsca przez Piotra Adamskiego. W roku 1980 w Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży Mistrzostwo Polski w swojej kategorii zdobył Piotr Adamski.

Trenerem sekcji zapasniczej i założycielem sekcji był od roku 1966 do 1974 Eugeniusz POLAKOWSKI. W 1974 roku trenerstwo zapasów objął Ryszard Strzelczyk, który w sekcji tej się wychował i pełnił je do 1975 r., a od 1975 do 1977 r. Andrzej Ługowski, zaś od 1978 r. do dzisiaj pełni tę funkcję Bagładzis Pandos.

- Sekcja piłki siatkowej przez cały okres uczestniczy w rozgrywkach ligi międzywojewódzkiej, utrzymując się w górnej strefie tabeli. W 1976 roku „siatkarze” Pieńska walczyli w turnieju w Głogowie o wejście do II-ej ligi państwowej zajmując ostatecznie czwarte miejsce na osiem uczestniczący w turnieju drużyn. Przez cały okres istnienia sekcji piłki siatkowej trenerem jest pracownik HSO „POLAM–PIEŃSK” Ryszard Opasała.
- Sekcja szachowa walcząca w rozgrywkach ligi okręgowej. Największym sukcesem tej sekcji było dojście do półfinału w Turnieju Mistrzostw Polski indywidualnych Tadeusza Miszczyka. Trenerem tej sekcji i zawodnikiem jest Czesław Sajda.
- Sekcja piłki nożnej walczy większość okresu w „A” klasie bez większych sukcesów, utrzymując się w dolnej strefie tabeli. Trenerami tej sekcji kolejno byli: Jerzy Szubartowski, Zdzisław Kaczmarek, Jerzy Bartkowiak, a ostatnio piłkarzy trenuje były piłkarz Zbigniew Boziński. Przedsiębiorstwo prowadzi natomiast sporty rekreacyjne dla załogi.

Co dwa lata uczestniczy w Ogólnopolskiej Spartakiadzie Przedsiębiorstw „POLAM”, w konkurencjach takich jak: rozgrywki turniejowe piłki siatkowej, tenis stołowy, marszobiegi i strzelanie. W spartakiadach zimowych natomiast – zjazdy saneczkowe, zjazdy na nartach i nartorowerach, slalomy oraz rzeźby w śniegu. We wszystkich konkurencjach pracownicy HSO „POLAM–PIEŃSK” zajmowali wysokie miejsca, po kilka osób w pierwszej dziesiątce. Największe sukcesy pracownicy „POLAM–PIEŃSK” osiągnęli w strzelaniu z broni sportowej i tak:

- II-gie miejsce drużynowo w strzelaniu zajęły dwukrotnie oba zespoły żeńskie i męski w kolejnych dwóch spartakiadach,
 - indywidualnie w spartakiadzie przedsiębiorstw „POLAM” Mistrzynią Polski została pracownica HSO „POLAM–PIEŃSK” Zuzanna Mróz, a trzecie miejsce zajął Marian Rękas.
- Odbywają się również podobne spartakiady letnie na terenie Pieńska i Zgorzelca, gdzie pracownicy również zajmują czołowe miejsca w większości konkurencji.

Krótki rys historyczny działalności organizacji politycznych.

Zakład uruchomiono po II-ej wojnie światowej w miesiącu listopadzie 1959 roku w związku z czym pierwszą organizacją polityczną w tym przedsiębiorstwie była PZPR jako jedyna organizacja polityczna. Podstawowa Organizacja Partyjna przy Zakładzie „Znicz A”, później HSO „POLAM – PIEŃSK” która w latach 1960 do 198[0] liczyła w granicach 18% ogółu zatrudnionych pracowników w przedsiębiorstwie.

Od 1981 roku natomiast aż do obecnej chwili zaledwie 10% załogi posiada przynależność do PZPR. Pierwszym Sekretarzem tej organizacji był w latach 1960 do 1963 Franciszek Wieczorek, następnie od 1964 do 1969 r. Ryszard Strzelczyk, z kolei od 1969 r. do 1972 r. funkcję sekretarza pełnił Ryszard Doszko, następnie w latach 1972 r. do 1977 r., Feliks Kwiatkowski, od roku 1977 do 1980 r., ponownie R. Doszko.

Następnie od 1980 r. do 1983 r. funkcję POP PZPR w przedsiębiorstwie objął Zygmunt Kolman.

Obecnie Sekretarzem Podstawowej Organizacji Partyjnej przy HSO „POLAM – PIEŃSK” jest Józef Roman Gieryng. Organizacja partyjna przy HSO „POLAM – PIEŃSK” jest liczącą się w mieście, bowiem wielu działaczy politycznych zajmuje funkcje w Komitecie Miejsko – Gminnym PZPR w Pieńsku, a niektórzy z nich nawet w Komitecie Wojewódzkim w Jeleniej Górze.

Krótki rys historyczny działalności organizacji młodzieżowych.

Podobnie jak organizacje polityczne nie mogły działać wcześniej ze względu na datę uruchomienia zakładu. Przy przedsiębiorstwie również i obecnie nie działają organizacje młodzieżowe samodzielnie ze względu na małą ilość młodzieży zorganizowanej. Młodzież ZSMP z przedsiębiorstwa włączona jest natomiast do organizacji Miejsko – Gminnej, w której społecznie pracuje.

Związki zawodowe

Po reorganizacji zakładów szklarskich w Pieńsku w miesiącu styczniu 1976 roku zostały zawiązane Związki Zawodowe Metalowców, które działały w Przedsiębiorstwie do dnia 13 grudnia 1981 roku tj. do ogłoszenia stanu wojennego w Polsce. Przynależność do związku zawodowego posiadała cała załoga HSO „POLAM – PIEŃSK”, bowiem był to okres, w którym związkowcy korzystali z wielu przywilejów. Związki zawodowe świadczyły pomoc materialną swoim członkom taką jak: bezzwrotne zapomogi pieniężne, zasiłki z tytułu urodzenia dziecka lub zgonu członków rodzin, zwroty za powrotne bilety z urlopów, przydziały sanatoriów, itp.

Pierwszym przewodniczącym Rady Zakładowej Zw. Zawód. HSO „POLAM – PIEŃSK” był Franciszek Wieczorek piastując tę funkcję od stycznia 1976 r. do końca września 1978 r. W wyniku nowych wyborów od m-ca października 1978 roku do dnia 13 grudnia 1981 r. przewodnictwo związkowców powierzono Józefowi Romanowi Gieryng. W miesiącu listopadzie 1980 r. nastąpił „rozłam” związkowców na fali licznych protestów w kraju, w wyniku czego powstały nowe związki pod nazwą Niezależne Samorządne Związki Zawodowe „Solidarność”, do których przystąpiło 80% załogi. Przewodniczącym tego związku został wybrany z pośród członków Komitetu Założycielskiego Tadeusz Dubrawski w dniu 04 grudnia 1980 roku, który zrezygnował z tej funkcji w dniu 19 grudnia tego samego roku. Wówczas to wybrano nowego Przewodniczącego, którym został mgr inż. Adam Pomykała i pełnił tę funkcję do końca działalności NSZZ „Solidarność” tj. do dnia 13 grudnia 1981 r. W miesiącu kwietniu 1983 r. ponownie zostały powołane do życia nowe Związki Zawodowe pod nazwą NSZZ Pracowników HSO „POLAM – Przewodniczącym tego związku zawodowego został wybrany Andrzej Ługowski. Nowe związki zawodowe powoli ale rozwijają się i obecnie.

TPPR - w miesiącu wrześniu 1970 roku powołano w Przedsiębiorstwie HSO „POLAM – PIENISK” do życia Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, w skład którego weszła większa część załogi. Pierwszym przewodniczącym tego towarzystwa przy HSO „POLAM – PIENISK” został wybrany Janusz Pażenczewski, który pełnił tę funkcję do 1977. Pod koniec 1977 r. w wyniku wyborów doszło do zmiany zarządu TPPR i na przewodniczącego powołano Andrzeja Ługowskiego, który kierował tym towarzystwem aż do jego rozwiązania. Działalność TPPR-u przy zakładzie HSO „POLAM – PIENISK” była dość mierna i miała różne okresy, bardziej lub mniej aktywne. Z każdym kwartałem ilość członków TPPR malała i na skutek słabej działalności w roku 1979 towarzystwo zostało rozwiązane.

ORMO - Jesienią 1978 roku powołano przy HSO „POLAM – PIENISK” Placówkę Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej, której przygotowano pomieszczenie na dyżurkę, wraz z wyposażeniem. Placówka ORMO przy przedsiębiorstwie liczyła 7 członków, a na komendanta tej placówki powołano kprl rezerwy Mariana Bacę.

Członkowie zakładowej jednostki ORMO pełnili społecznie dyżury zabezpieczając newralgiczne punkty w przedsiębiorstwie, jednocześnie zasilając potrzeby miejskiej jednostki ORMO, szczególnie w okresach wzmożonych potrzeb. Z każdym rokiem topniały szeregi tej jednostki na skutek fluktuacji załogi oraz odchodzenia członków ORMO na emerytury. Przyzakładowa placówka ORMO istniała do 13 grudnia 1981 roku i datę tę należy uznać za okres rozwiązania jednostki. Obecnie w HSO „POLAM – PIENISK” zatrudnionych jest 4 członków ORMO, którzy pełnią funkcję społeczną jedynie przy miejskiej jednostce.

LIGA KOBIEC – Koło Ligi Kobiet przy HSO „POLAM–PIENISK” zostało zawiązane w 1977 roku, do którego wstąpiło 76 kobiet, na ogólną liczbę 175 procuujących w przedsiębiorstwie, czyli ponad 43% stanu liczebnego. Pierwszą przewodniczącą koła wybrano na zebraniu organizacyjnym Annę Siwicką, która funkcję tę piastowała jeden rok tj. do 1978 r.

Kobiety zorganizowane w Lidze przez cały okres działania nakreślały sobie ambitne plany pracy, które realizowane były pomyślnie i z całą konsekwencją, a dotyczyły wszystkich kobiet pracujących w przedsiębiorstwie. Przede wszystkim zajmowały się ochroną pracy kobiet zatrudnionych na stanowiskach uciążliwych w przedsiębiorstwie stawiając przed kierownictwem żądania poprawy warunków pracy. Udzielaniem pomocy materialnej rodzinom wielodzietnym których dochody na jednego członka rodziny były niskie. Przydelały opiekę dla dzieci pólserot, uczących się w Szkole Podstawowej w Pieńsku, pracowników HSO „POLAM–PIENISK”, fundując dla nich bezpłatne dożywianie w szkolnych stołówkach i współpracowały z Komitetem Rodzicielskim przydzielone opiekunki w zakresie innych spraw związanych z uczącą się młodzieżą i dziećmi. Współpracowały z Radą Zakładową Związków Zawodowych w zakresie przydziału skierowań na leczenia sanatoryjne dla kobiet podupadłych na zdrowiu. Organizowały pomoc w uzyskiwaniu artykułów trudno nabywalnych, niezbędnych do życia rodzinnego i ich rozdzielnictwem. Zorganizowały kurs kroju i szycia, oraz szkoleń w zakresie racjonalnego żywienia rodzin, jak również kursu „Praktyczna pani”. Brały udział w czynach społecznych w przedsiębiorstwie, w mieście zajmując w tej dziedzinie czołowe miejsca, otrzymując dyplomy uznania. W 1978 roku funkcję przewodniczącej objęła Irena Doszko pełniąc ją do 1983 roku, a stan liczebny koła wzrósł do ponad 85 osób. Od roku 1983 r. do dnia dzisiejszego przewodniczącą koła wybrana została Anna Lorenc. Zakres działania koła ten sam, z tym, że bardziej jeszcze wzmożono działania w zakresie socjalno-bytowym kobiet pracujących w zakładzie. Zorganizowane kobiety w Lidze Kobiet przy HSO „POLAM–PIENISK” aktywnie włączają się w działalność społeczną i polityczną w mieście, szczególnie działając w Komisjach Antyspekulacyjnych w handlu.

Przez cały okres działalności koła, corocznie organizowane są uroczyste obchody Dnia Kobiet jako rekompensata za pracę społeczną w zakładzie pracy i w mieście.

LOK - W miesiącu maju 1978 roku zorganizowano w przedsiębiorstwie Koło Ligi Obrony Kraju, do którego deklarację złożyło 58 pracowników, w tym 17 osób młodzieży do lat 20 oraz 12 kobiet. Pierwszym prezesem zakładowego koła LOK został Waldemar Bader, dobry organizator i aktywny działacz, który to stanowisko piastuje do dnia dzisiejszego. Prężność koła była od początku istnienia bardzo duża, bowiem w roku powołania go zorganizowano 8 imprez strzeleckich wewnątrz koła oraz wzięto udział w Rejonowych Zawodach Strzeleckich w Zgorzelcu. W zawodach rejonowych koło LOK przy HSO „POLAM–PIEŃSK” dało wyraźnie znać o sobie zajmując czwarte miejsce drużynowo na 14 startujących zespołów. Niezależnie od działalności sportowej członkowie koła zorganizowali czyny społeczne na rzecz zakładu, w których przepracowali 650 rob/godzin. W roku 1979 organizacja ta jeszcze bardziej rozwinęła się i liczyła 74 osoby, w tym 21 osób młodych do 24 lat i 16 kobiet które wyróżniały się aktywnością.

Wzrosła ilość organizowanych imprez do 11 w roku najczęściej zawody strzeleckie, w których udział brali wszyscy członkowie. Na zawodach rejonowych w Zgorzelcu drużyny „POLAM–PIEŃSK” ogólnie zajęły 2 miejsce na 16 startujących zespołów oraz II miejsce indywidualnie wśród kobiet i mężczyzn, w pracy społecznej na rzecz przedsiębiorstwa przepracowali 300 rob/godz. wykonując roboty społecznie użyteczne.

W 1980 roku na Mistrzostwach Strzeleckich przedsiębiorstw wchodzących w skład Zjednoczenia „Polam” w Warszawie, które odbyły się w Pabianicach sekcja strzelecka zajęła wysokie miejsca – drugie indywidualnie w kategorii kobiet i czwarte miejsce wśród mężczyzn. Pod koniec tego roku 6-u młodych mężczyzn z koła powołano do odbycia służby wojskowej. Stan osobowy kół zmniejszył się, w związku z tym do 66 członków, jednak pomimo tego przepracowano dla zakładu 660 rob/godz. Rok 1981 był rokiem pewnej regresji w kole ze względu na sytuację, która panowała w kraju, niemniej jednak odbyło się kilka imprez. Reprezentacja koła startowała w mistrzostwach strzeleckich Zjednoczenia „Polam” w miejscowości Giżycko, zajmując indywidualnie 1-wsze miejsce wśród kobiet i 4-te wśród mężczyzn. Zespołowo Koło LOK „POLAM – PIEŃSK” zajęło 2-gie miejsce wśród kobiet i 3-cie miejsce wśród mężczyzn. W roku 1982 odbyła się jedna impreza strzelecka w Pieńsku oraz wzięto udział w zawodach rejonowych w Zgorzelcu, w których drużyna zajęła I-wsze miejsce zespołowo i 2-gie indywidualnie.

Ożywienie koła LOK przy HSO „Polam-Pieńsk” nastąpiło ponownie w 1983 roku. Udział w mistrzostwach kół w Pabianicach, gdzie kobiety zajęły 2-gie miejsce drużynowo i 2-gie indywidualnie, a mężczyźni 3-cie drużynowo na 14-cie startujących kół. Na zawodach rejonowych w Zgorzelcu zawodnik koła „POLAM-PIEŃSK” zajął I miejsce, a drużyna Koło LOK na terenie Pieńska zorganizowało zawody o Puchar Naczelnika Miasta i Gminy Pieńsk z udziałem 11 drużyn. Puchar zdobyły zawodniczki „POLAM–PIEŃSK”, które były bezkonkurencyjne. W roku tym odbyło się 16 imprez strzeleckich o charakterze treningowym.

VI. Innej działalności na terenie przedsiębiorstwa w okresie Polski Ludowej godnej uwagi nie prowadzono. Zakład również nie otrzymał odznaczeń państwowych ani nagród międzynarodowych, jedynie posiada kilka dyplomów i wyróżnień za konkursy i czyny na rzecz miasta.